



Statki w basenach portu szczyńskiego. Tu odbywa się masowy przetłumek węgla, rud i artykułów chemicznych. CAF - Witusz

Kolejna sesja RWPG

W czwartek w Ulan Bator zakończyło się posiedzenie kolejnej sesji stałej komisji RWPG do spraw rolnictwa. W posiedzeniu brały udział delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Mongolii, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego. Omawiano realizację decyzji 56 posiedzenia komisji wykonawczego RWPG, przebieg wykonania planu pracy stałej komisji RWPG do spraw rolnictwa na rok 1972 oraz inne zagadnienia związane z dalszym doskonaleniem socjalistycznej integracji gospodarczej.

„Al Ahram“ Scheel uda się do Kairu

Kairski dziennik „Al Ahram“ poinformował w piątek, że 8 września br. przybędzie w wizytę do Egiptu minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel. Prawdopodobnie, jeszcze przed przybyciem szefa dyplomacji zachodniemieckiej w Kairze zostanie otwarta ambasada NRF. Jak wiadomo, oba kraje niedawno wznowiły stosunki dyplomatyczne.

Szaleniec zabił 6 osób

W mieście Cherry Hill (stan New Jersey) 33-letni Edwin Grace z Nowego Jorku zabił 6 osób i poranił 7, a następnie strzelił sobie 2 razy w głowę. Szaleniec oraz 4 osoby znajdujące się w krytycznym stanie w miejscowym szpitalu. Grace strzelał tylko do mężczyzn. Krwawa tragedia wydarzyła się w jednym z budynków administracyjnych Cherry Hill.

Rośnie miasteczko złotowe

Na budowie miasteczka uczestników Złota Młodzieży Polskiej w Łodzi trwają intensywne roboty prowadzone zarówno przez żołnierzy Pułku Obrony Terytorialnej im. T. Głogowskiego jak i brygady przedsiębiorstw drogowych, wodociągowo-kanalizacyjnych, instalacyjnych... Postawiono już szereg wiat i kilka namiotów. Kończy się budowa parkingu na 200 autokarów, który po zakończeniu Złota zostanie oddany do użytku wszystkim posiadaczom aut. Obliczony jest on na ok. 800 samochodów.

Miasteczko ma być oddane do użytku 13 lipca. Jednakże termin ten — jeśli chodzi o wojsko — będzie skrócony do 5 lipca. Zamieszka tu w dniach Złota ok. 8000 młodzieży. Przewiduje się ustawienie ponad 750 namiotów, budowę urządzeń kuchennych, stołówek, umywalk, w-c, prasowni typu polowego oraz pomieszczeń dla poczty i „Ruchu”. Cały teren będzie oświetlony lampami reflektorowymi. Ustawią się 15 słupów — każdy po 8 lamp reflektorowych.

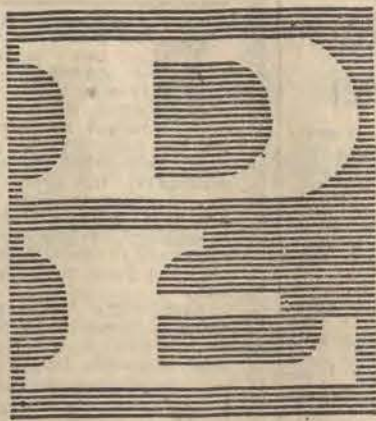
Przy budowie miasteczka złotowego pomagają w czynnie społecznym członkowie łódzkich organizacji ZMS, ZHP i ZSP. M. in. wykonali oni 1,5 km. wykop pod linię telefoniczną. (J. Kr.)

Korespondencja z Budapesztu

W przeszło 2-milionowej stolicy Węgier, jedną z poważnych bolączek jest problem rozwiązania trudności komunikacyjnych, zwłaszcza w godzinach porannych, kiedy rozpoczynają pracę fabryki, instytucje i urzędy. Mimo zwiększenia taboru komunikacji miejskiej, uruchomienia nowej linii metra, dojazd do pracy jest nadal bardzo skomplikowany.

Dlatego też budapeszteńskie przedsiębiorstwa komunikacyjne rozpoczęło obecnie pertraktacje z kierownikami poszczególnych fabryk i zakładów

A



Łódź, piątek 23 czerwca 1972 r.
Rok XXVIII Nr 148 (7429)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Po napaści Izraela na Liban

WSKUTEK INTERWENCJI ARTYLERII LIBAŃSKIEJ ODDZIAŁY IZRAELSKIE WYCOFAŁY SIĘ W ŚRODĘ WIECZOREM Z POLUDNIOWEJ CZĘŚCI LIBANU. W MIEŚCIE HASBIA DŁUGO JESZCZE SZALAŁY POŻARY. WZNIECONE PRZEZ IZRAELSKIE SAMOLOTY, KTÓRE ZRZUCIŁY TAM BOMBY, WIELE DOMÓW ZOSTAŁO ZBURZONYCH, A ICH MIESZKAŃCY ZABILI PREMIER LIBANU SAJEB SALAM. POINFORMOWAŁ, ŻE W WYNIKU AKCJI IZRAELSKIEJ ZGINĘŁY DZIESIĄTKI OSÓB CYWILNYCH. (Dalszy ciąg na str. 2)

Opole po raz dziesiąty „Komu piosenkę?”



Wśród zaprezentowanych na pierwszym koncercie X Festiwalu Opolskiego piosenek podobała się kompozycja P. Figla i J. Kondratowicza „To był świat w zupełnie innym stylu” wykonana interesująco przez Urszulę Sipińską. N/z: Urszula Sipińska i kompozytor Piotr Figiel. CAF—Okoński — teletoto

A jednak recenzentki kampanie przydały się piosenki. Wyklmano kiedyś na nas, że zadamy zbyt wiele, udowodniano, że autorzy tekstów nie mogą pisać gramatycznie, bo... muzyka na to nie pozwala, że kompozytorzy nie mogą pisać utworów oryginalnych, gdyż inni tylu już przed nimi napisali, że wszystko im się myli i kojarzy. Utwórki-potwórki, do napisania których wystarczyło słownik liczący nie więcej niż 50 słów i gama C-dur, zalewały telewizję, estrady i, oczywiście, opolskie festiwale. A tu masz — okazuje się, że wszystko można inaczej. No, nie całkiem jeszcze nie przesadzajmy, ale przecież koncert wczorajszego „Komu piosenkę?” — sprawiał satysfakcję. Można już grymasić, przebieierać, z piosenek dobrych wybierać lepsze, a nie, jak bywało, ze złych — mniej złe. Brak, co prawda, gwiazdy o skali jasności Demarczyk, brak może jeszcze (przynajmniej do wczoraj) kompozytora, który oryginalnością mógłby

(Dalszy ciąg na str. 2)

Bez „porannych szczytów“

Instytucjach. W obopólnym interesie postanowiono, że już od września br. systematycznie wprowadzane będzie stopniowe rozpoczęcie zmian w zakła-

dach pracy zatrudniających powyżej 50 pracowników. Posunięcie to dokonywane w celu zlikwidowania „szczytów porannych“ w komunikacji miejskiej — jak obliczyli fachowcy — ok. 870 tys. osób udających się codziennie do pracy środkami komunikacji miejskiej. Daży się do tego, aby godziny rozpoczęcia pracy w poszczególnych fabrykach następowały 15–20 minut przed lub po „szczytach“. Pozwoli to zarówno na zmniejszenie tłoku, jak również na zwiększenie szybkości autobusów, trolejbusów i tramwajów. Już obecnie przystąpiono do opracowywania „grafików“, uwzględniających potrzeby przedsiębiorstw i możliwości komunikacji miejskiej. W skali Budapesztu jest to przedsięwzięcie zarówno trudne i skomplikowane, jak i niezbędne.

W KC PZPR Narada poświęcona rolnictwu

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 22 bm., pod przewodnictwem sekretarza KC partii — Jerzego Łukaszczyka, narada dziennikarzy rolnych gazet, agencji prasowych, radia i telewizji z całego kraju, poświęcona głównym problemom i zadaniom rolnictwa na najbliższy okres.

W czasie narady wiceminister rolnictwa — Andrzej Kacała, prezes CZKR — Aleksander Schmidt i prezes Zarządu CRS — Jan Kamiński przedstawili dziennikarzom aktualną sytuację w rolnictwie i stan przygotowań do tegorocznych żniw. Uczestniczący w naradzie przedstawiciele resortów rolnictwa, przemysłu spożywczego i skupu oraz spółdzielczości wiejskiej odpowiedzieli też na postawione im przez dziennikarzy pytania. Podsumowując naradę zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski wskazał na główne problemy rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz na wynikające zadania dla prasy, radia i telewizji. Poinformował też dziennikarzy o bieżących pracach Komitetu Centralnego partii w dziedzinie rolnictwa.

„AGNES“ zbliża się do Nowego Jorku

Jak donosi Agencja Reuter'ski groźny huragan „Agnes“, który szaleje nad wschodnim wybrzeżem Stanów Zjednoczonych, zbliża się do Nowego Jorku. Istnieją obawy, że huragan może dotrzeć do miasta jeszcze w dniu dzisiejszym. W kilku stanach wschodniego wybrzeża zanotowano poważne powodzie. W stanie Virginia ponad 1.500 osób zostało ewakuowanych z najbardziej zagrożonych rejonów. Dotychczas huragan „Agnes“ spowodował śmierć co najmniej 20 osób.

3 lipca pierwsze egzaminy

Zasady rekrutacji do szkół wyższych

MINISTER NAUKI, SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I TECHNIKI — PROF JĄN KACZMAREK, SKIEROWAŁ DO REKTORÓW SZKÓŁ WYŻSZYCH PISMO, DOTYCZĄCE TEGOROCZNEJ AKCJI DOBORU KANDYDATÓW NA 1 ROK STUDIÓW. Władze uczelni zostały zobowiązane do zapewnienia w czasie egzaminów wstępnych atmosfery spokoju, obiektywizmu i rzetelności. Egzaminy powinny być tak przeprowadzane, aby można było zorientować się w możliwościach in-

J. Mitrega przyjął I. Vakica

Wiceprezes Rady Ministrów Jan Mitrega przyjął 22 bm., przebywającego w Warszawie w związku z wizytą w Polsce prezydenta SFR Jugosławii Josipa Broz-Tito, premiera Rządu Autonomicznego Okręgu Kosovo Ilije Vakica.

W rozmowie uczestniczyli: ze strony polskiej wiceminister handlu zagranicznego Marian Dmochowski, a ze strony jugosłowiańskiej — podsekretarz w związkowym sekretariacie do spraw handlu zagranicznego Wiesław Vanček.

W czasie spotkania omawiano sprawy związane z kontynuacją i rozszerzeniem współpracy gospodarczej w dziedzinie górnictwa węglowego, metali kolorowych i energetyki.

Rozszerzenie wspólpracy przemysłowej Polsko — jugosłowiańskie rozmowy handlowe

22 bm. minister handlu wewnętrznego i usług — Edward Sznajder i wiceminister handlu zagranicznego — Marian Dmochowski przeprowadzili rozmowy ze związkowym sekretarzem handlu zagranicznego Jugosławii Muhammedem Hadżicem. Rozmowy dotyczyły m. in. nawiązania współpracy i wymiany towarów rynkowych pomiędzy domami towarowymi i domami mody obu krajów oraz współpracy kooperacyjnej w produkcji maszyn i urządzeń dla handlu i przemysłu drobnego. Ministrowie omówili również warunki sprzyjające rozwojowi współpracy instytucji i ośrodków naukowych obu krajów, zajmujących się problematyką rynku.

Z prac komisji sejmowych

KOLEJNE POSIEDZENIA KOMISJI SEJMOWYCH: DROBNEJ WYTWÓRCZOŚCI, OŚWIATY I WYCHOWANIA, SPRAW WEWNĘTRZNYCH I WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI POŚWIĘCONE BYŁY ROZPRAWIENIU SPRAWOZDANIA RZĄDU Z WYKONANIA PLANU I BUDŻETU Z 1971 R.

Podstawą dyskusji były materiały informacyjne i analityczne opracowane przez resort oraz NIK, a także sprawozdania składane przez przedstawicieli podkomisji w toku obrad. Posłowie omawiali również działalność zespołów NIK współpracujących z komisjami.

Wszystkie wspomniane komisje sejmowe przyjęły interesujące ich części sprawozdania z wykonania planu i budżetu za ub. r. Do wielu spraw poruszanych w dyskusji komisje powrócą w trakcie debaty nad projektem planu na 1973 r.

Posiedzenie Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej poświęcone było uchwaleniu dezzyderatów dotyczących poselskich opinii wyrażonych w toku debaty nad planem pięcioletnim.

Genuejski pyton — schwytany

Po 10 dniach bezowocnych poszukiwań i obław udało się nareszcie w środę wytropić i zabić węża, który ukrywał się w parku miejskim w Genui. Naoczni świadkowie twierdzą, iż w parku ukrywał się gigantyczny pyton kilkunastometrowej długości. W rzeczywistości okazało się, iż „straszliwy gad“ ma jedynie 2 metry długości, a jego średnica w najgrubszym miejscu nie przekracza 6 centymetrów.

Zmiany w podręcznikach szkolnych NRF

Minister kultury największego kraju NRF, Nadrenii północnej — Westfalii, Girsensohn (SPD) zapowiedział w Landtagu, że przygotowuje się rewizję podręczników szkolnych obowiązujących w tym kraju. Nawiązując do wejścia w życie uchwał ze Związkiem Radzieckim i Polską minister powiedział: „nowa sytuacja historyczna wymaga również zmiany w treści podręczników“.

Niezwykła burza nad Moskwą

Po kilkudniowej fałi upałów, w nocy ze środy na czwartek przeszła nad Moskwą niezwykle silna burza z piorunami i ulewным deszczem. Jak oświadczył kierownik oostankińskiego ośrodka meteorologicznego, który obserwował burzę z wieży telewizyjnej na Ostankinie, wyładowania elektryczne były tak częste, że odnosiło się wrażenie jakoby nad Moskwą jaśniała luna. Podobnie ulewne deszcze jak tej nocy nie było tu od 20 lat. W jednej z dzielnic Moskwy przez 2 godziny spadło 33,4 mm wody, co stanowi 60 proc. średniej miesięcznej normy czerwca.

J. Wawrzak — redaktorem naczelnym „Odgłosów“

Wczoraj w KL PZPR, w obecności sekretarza KL — Jerzego Chabelskiego i sekretarza KW PZPR — Edwarda Gajewskiego wręczono nominację na stanowisko redaktora naczelnego „Odgłosów“, członkowi łódzkiego Oddziału ZLP — Jerzemu Wawrzakowi. Nowy naczelnik redaktor „Odgłosów“ jest laureatem kilku konkursów literackich. Wydał tom wierszy „Asocjacje“ i „Luminescencje“, powieści: „Okolica moich przyjaciół“, „Nim podpała niebo“, „Rekomendacja“, „Linia“.

NRF Zakaz stosowania DDT

Poza niektórymi wyjątkami proszek DDT nie będzie więcej produkowany, stosowany w NRF ani też eksportowany. Mając na względzie ochronę zdrowia ludzkiego i środowiska naturalnego, Bundestag przyjął w środę uchwałę ograniczającą użycie DDT.

Wszyscy jesteśmy PETEN-TAMI

Kto ma płacić za parłacwo

Jako członek RSM „Lokator” złożyłem podanie o zmianie mieszkania M-3 na M-4. Po pewnym czasie otrzymałem propozycję przyjęcia mieszkania

5 miliardów zł złożyli łodzianie w PKO

Stan wkładów pieniężnych zgromadzonych przez mieszkańców Łodzi w PKO osiągnął 5 miliardów zł. W okresie od stycznia do połowy czerwca przystąpiło do polowy czwarta część dołdżan, którzy w tym czasie wnieśli do PKO 5 miliardów zł. Wartość ta jest największą w powiatowym banku. W tym czasie wnieśli do PKO 5 miliardów zł. Wartość ta jest największą w powiatowym banku. W tym czasie wnieśli do PKO 5 miliardów zł. Wartość ta jest największą w powiatowym banku.

Jeszcze w bieżącym sezonie Nowy motel w woj. łódzkim (Informacja własna)

Województwo nasze ciągle jest ubogie w motele i obiekty, gdzie mogłyby się zatrzymać studziny turyści. Z radością więc przyjęliśmy decyzję Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie o przekształceniu Ośrodka Szkolenia Rolniczego w Wyszczycach na turystyczny motel. Obecnie trwają rozmowy nad możliwościami ulokowania Wykwaterowanego ośrodka szkolenia. Wszystkie idzie niezwykle sprawnie i najprawdopodobniej jeszcze w tym sezonie zmotoryzowani turyści będą mogli korzystać z nowego motelu. (eo)

Jocelyn i Kester Brent NA OCZACH WSZYSTKICH

Odłożyłem więc rozmowę na później i wróciłem do swego pokoju poczytać książkę. To „Wybrane zagadnienia astrofizyki” bardzo interesujące i...
— Którędy chciał pan wejść do baszty pana Wheelera?
— Tymi drzwiami z korytarza na parterze, oczywiście.
— Czy bezpośrednio potem udał się pan do swego pokoju?
— Tak.
— Pamięta pan którądy?
— Wróciłem do stołowego i poszedłem tymi tu schodami — chłopak pokazał ręką na wnękę. — Na pierwszym piętrze, a stamtąd są już tylko dwa kroki do mojego pokoju.
— A kiedy pan od siebie wyszedł?
— Dopiero, gdy usłyszałem głos mojej matki na dole. Odniosłem wrażenie, że dzieje się tam coś niezwykłego. Zbiegłem więc prędko i dowiedziałem się o tych wypadkach.
— Czy rozmawiał pan z kimkolwiek w ogrodzie lub w domu?
— Nie. Z ogrodu widziałem tylko panią Norton, która siedziała przy wyjściu kuchennym, natomiast w domu nie spotkałem już nikogo.
— To znaczy, że nie ma pan żadnego alibi na krytyczny okres. Nikt pana nie widział a nawet najbardziej interesująca książka, niestety, sama nie zaświadczy na pańską korzyść... Zznał pan, że drzwi do gabinetu Aleca Wheelera były zamknięte. A może jednak wszedł pan tam i grzebał w papierach pod nieobecność gospodarza? W tej baszcie aż roi się od pańskich odcisków palców. Może więc Alec Wheeler przyszedł nieoczekiwanie i...
— Kevel chciał coś jeszcze powiedzieć, ale w tym momencie jak furia rzuciła się na niego Iris Evans.
— Ładna historia, więc mój syn miałby być włamywaczem, złodziejem i mordercą w jednej osobie? Co pan sobie właściwie wyobraża? Najpierw sam pan wszystkich usprawiedliwia, ale tylko po to, żeby teraz oskarżać moje biedne dziecko. Horace nigdy w życiu nie

KOLEJNE LISTY

M-4 w bloku przy ul. Łęczyskiej 25b. Wrecono mi klucze i zaprowadzono do wspomnianego lokalu. Widok jaki przedstawiało mieszkanie, rzekomo odpowiednio do zasiedlenia, był wręcz skandaliczny. Dominował brud i niechlujstwo. Dość wymienić fakt, że najpierw mieszkanie pomalowano a później wybito dziury, żeby zaistniała sytuacja. Usterki było wiele. Najważniejszym jednak mankamentem była podłoga. Parkiet składał się z kilku rodzajów klepek różnej długości i szerokości, ułożonych jak papadło. W tej sytuacji napisaniem odwołania, w którym prosiłem o usunięcie usterki oraz zmianę terminu płatności czynszu, który skrupulatnie naliczono mi już od 21. 2. br., a więc prawie miesiąc wcześniej. Reakcja ze strony Spółdzielni na moje odwołanie nie było żadnej. Dopiero 20 kwietnia, po kilkakrotnych monitach otrzymałem odpowiedź, negatywną. Napisałem więc skargę do prezesa S. „Lokator” wyszczególniając zarzuty pod adresem tejże Spółdzielni.

W odpowiedzi znów załatwił mi odmownie. Po kolejnym monicie przybyła komisja, od której usłyszałem: „To nie nasza wina, to wina wykonawcy”. Być może tak jest, ale przecież ktoś z „Lokatora” budynek ten przyjmował i wniósł ekwizycję od wykonawcy aby robota wykonana była dobrze. Spółdzielnia „Lokator” z użyciem stara się mnie przekonać, że wymiana parkietu to dodatkowe koszty. Wydawać by się mogło, że to przykład gospodarskiej troski o mienie Spółdzielni. Jak więc wytłumaczyć fakt, że w sytuacji gdy na mieszkanie czekają setki ludzi w jednym tylko bloku przy ul. Łęczyskiej 25b z 2 mieszkańca M-3 puste od kilku miesięcy? Jest to chyba przykład niezwykłej „gospodarności”. Monopol na budownictwo mieszkaniowe nie powinien być równoznaczny z lekceważeniem prawa. Pisząc to jestem głęboko przekonany o słuszności swej sprawy, która na pewno jest jedną z dziesiątek podobnych, a której nie sposób przemilczeć w naszej sy-

tuacji politycznej i gospodarczej kraju.
H. STEFANIAK
ul. Łęczyska 25a m. 23
RED.: Przed paroma dniami kierownik Działu Eksploatacji „Lokatora” wystąpił z wnioskiem o cofnięcie decyzji ob. Stefaniakowi „z uwagi na powiększające się koszty przestoju lokalu jak również pogarszający się stan techniczny mieszkania wskutek braku właściwej opieki, uszczelnienia itp.” Jak tak daleko pójdziesz to i w sklepach kładź nam kupować buty z dzierżawymi zółwkami lub inne sportacyjne towary, w myśl zasady „Klient nasz sługa a nie pan” i nie tu — prócz płacenia — nie ma do gadania. Ładnie to sobie „Lokator” wykombinował.

Parkinson się kłania

Z chwilą gdy załatwiałam swoją rentę chorobową pytałem się urzędniczki czy po odszukaniu świadków którzy mogliby potwierdzić czas mojej pracy od roku 1921 do 1930 potwierdzenia te będą ważne, jak również tego typu poświadczenia dotyczące okresu okupacji. Oświadczyła, że tak. Pojechałam więc na drugi koniec Polski, mimo że jestem człowiekiem schorowanym i niepiśmiennym, odnalazłam świadków, przywoziłam pismo urzędowe potwierdzone przez Radę Narodową, jak również oświadczenie świadków z okresu okupacji. Gdy je doręczyłam urzędniczce przejrzała je i kazała czekać na powiadomienie. Chodziłam potem dowiadywać się, ale tylko obiecywano mi, że będzie załatwione. Po upływie kilku miesięcy otrzymałam pismo Rp I 188874/E następującej treści: „Zakład nie zaliczył okresu pracy ponieważ nie dano wiary zeznaniom świadków z uwagi na fakt, iż w życiorysie składanym do zakładu pracy obywatelka podała, że do 1930 r. była na utrzymaniu rodziców”. Czy przez tyle miesięcy, w czasie których wycekiwałam na odpowiedź nie można było na fakt ten, (wyniki z pomyłki piszącej mi życiorys osoby) zwrócić uwagi, zamiast tak bezdusznie odjakowywać sprawę?
HELENA MICHALAK
Łódź, ul. Karpacza 10 m 32

RED.: Nie jest to pierwsza krytyka sposobu zatamowania zgłoszonych przez ludzi tego typu spraw. W opisanym powyżej przypadku wydaje się on szczególnie rażący. Liczymy iż skarga naszej Czytelniczki dotrze do władności dyrektora i doczeka się wreszcie uwikłanego i troskliwego potraktowania.

Człowiek, którego warto naśladować

Kilka lat temu spawacz pablanickiej „Polfy” Winiejuż Lachaciński uległ wypadkowi i został skierowany na rentę. Przepadkowo wpadła mu do ręki książka prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego. Przeczytał „Medytacje o życiu godziwym”, „Sprawność i błąd”, potem jakiś tomik poezji i urzeczony tą lekturą postanowił napisać do autora. W ten sposób zaczęła się wymiana listów, zawierających coraz więcej akcentów osobistych, dowodów przyjaźni.

Zachęcony przez profesora p. Lachaciński uzupełnił wykształ-

enie podstawowe, (poprzednio ukończył we Francji skąd wró-

Gdy kanclerz NRF Willy Brandt otrzymał pokojową nagrodę Nobla, p. Lachaciński napisał do niego list z gratulacjami. W odpowiedzi otrzymał odręczne pismo kanclerza: „Bardzo dziękuję za miłe życzenia z okazji otrzymania Pokojowej Nagrody Nobla. Poruszyło to mnie i pozwoliło na powzięcie postanowienia, aby uczynić wszystko dla zrealizowania tego co tak bardzo nas obchodzi. Serdecznie podziękowania. Willy Brandt”.

Pan Lachaciński stara się obecnie o przyjęcie do Liceum Korespondencyjnego w Łodzi. Ma zamiar bowiem zdobyć średnie wykształcenie. (JD)

Czytelniczy „DL” na odbudowę ZAMKU

W ostatnich dniach za naszym pośrednictwem na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie wpłacił: uczniowie Szkoły Podstawowej nr 80 (Tuszyńska 80) — 1260,50 zł, jest to czwarta wpłata na ten szlachetny, patriotyczny cel wnoszone przez tę szkołę za naszym pośrednictwem. Suma ta pochodzi z zysku ze sprzedaży bułek i ciastek, ponadto każdy uczeń wpłaca co miesiąc 1 zł. Kieruje tą akcją p. Zofia Sznajder. Dzieci były już w Warszawie i zwiedziły tereny Zamku; uczniowie klasy III Szkoły Podstawowej w Stowiku pow. Łódź — 100 zł; Spółdzielnia Uczniowska przy Szkole Podstawowej w Stowiku — 100 zł; uczniowie klasy VIIa Szkoły Podstawowej nr 98 (19 Stycznia 7) — 140 zł; Klub Plastyków przy LDK z okazji kiermaszu-jarmarku w dniach 2, 3 i 4 bm. — 700 zł; studenci IV roku Wydziału Elektrycznego Politechniki Łódzkiej — 3400 zł; Szkoła Podstawowa nr 20 (Jaracza 26) — 320,10 zł.

Codziennie w sekretariacie redakcji (Piotrkowska 96, lewa ofiyna, III piętro, winda

„Wianki” na Widzewie

W tradycyjnych zabawach związanych z nocą świętojańską będzie można wziąć udział dziś na basenie „Anilany” (Sobolowa 5). Począwszy od godz. 19 występować tam będą artyści scen łódzkich, po czym organizatorzy przewidują tańce do białego rana, połączone m. in. z zawodami sportowymi, puszczaniem wianków i pokazem sztucznych ogni. Karty wstępu w kasie basenu.

Dziś Radio

PIĄTEK, 23 CZERWCA
PROGRAM I
12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z poznawskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Przed startem na wyższe uczelnie. 13.20 Melodie ludowe. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Rep. lit. pt. „Osada nad Mleczną”. 14.20 Muzyka. 14.30 Z muzyki hiszpańskiej. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Stosunki społeczne, a kultura osobista — pogadanka. 19.30 Z księgarskiej ludy. 19.45 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 X Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu — „Debiuty opolskie” (w przerwie festiwalu) — Kronika sportowa. 23.00 Mi wydanie dziennika. 23.10 O co to chodzi? 23.15 Tańczący do północy. 24.00 Wiad.
PROGRAM II
9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Panorama polskiej piosenki. 10.35 „W obronie ałkańskich konwojów” — fragm. książki. 10.45 Z twórczości mistrzów baroku. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 B. Stanzdżak gra utwory fortepianowe Schumanna i Mendelssohna. 12.40 (L) — Komunikaty. 12.45 (L) „Runda z piosenką”. 13.00 (L) „Walczyk z wiatrem”. 13.25 (L) „Co nowego w łódzkich esportystach” — mag. 13.40 „Kamień filozoficzny” — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Przeboje znanego Morza Śródziemnego. 14.30 Estrada Przyjaźni. 14.45 Bieki-na szafeta. 15.00 Koncert Chóru a cappella. 15.20 Gra Reprezentacyjna Ork. Dęta Marynarki Wojennej. 15.35 Czytamy „Ruch Muzyczny”. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Wiochy. 16.30 Scena i film. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Melodia, rytm i piosenka”. 17.30 (L) „Nie tylko kółka” — rep. 17.45 (L) Liryczne melodie. 18.30 Sonda. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 19.30 Koncert. 20.35 Dyskusja literacka. 21.15 d.c. koncertu. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad.
PROGRAM III
12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z kierownictwa. 13.00 (L) „Na łódzkiej amunicji”. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Radiowa encyklopedia kultury. 15.55 Przeboje ork. G. Millera. 16.05 Fryzja — gawęda. 16.15 Miniatury fortepianowe Prokofiewa. 16.30 Ten stary, dobry... Niemen. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Przygody księża Browna” — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Twórcy naszego świata — Jak pracują fizycy. 18.00 „Wspomnij mnie”. 18.30 Scott Joplin i jego opera. 18.45 Tytko po hiszpańsku. 19.45 „Martin Eden” — odc. pow. 19.55 Muzykalny detektyw. 20.00 Piosenki z miastem w herbie. 20.25 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy. 21.50 W. A. Mozart — „Coś fan tułte”. 22.00 Fakty

PROGRAM I NA SOBOTĘ (przedpołudniowy)

10.00 „Kto chce zabić Jessi?” — film fab. prod. czech. (wznowienie) (z Poznania).

Dnia 25 czerwca 1972 roku o godz. 19 zostanie odprawione w kościele św. Józefa, przy ul. Ogrodowej, nabożeństwo za spokój

S. + P. GENOWEY z SOMOROWSKICH DYLIKOWEJ

o czym zawiadamiają wszystkich, którzy Postać Naszej Najdroższej Żony i Najukochańszej Mamy zachowali w żywej pamięci

MAŻ I CÓRKA

S. + P. DR JANINA DOKONTOWA

z domu BOKUN urodzona w Biełicy, ziem. mińskiej, b. ordynator szpitala w Kochanówce, wieloletni ofiarny pracownik służby zdrowia, do ostatka czynna w pracy zawodowej

Zmarła w dniu 21. VI. 1972 r. po ciężkich cierpieniach. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Teresy, dn. 24. VI. o godz. 13, po którym nastąpi złożenie zwłok do grobu rodzinnego na cmentarzu na Dolach.

O powyższym z głębokim bólem zawiadamiają BRAT, SIOSTRZENICA, SIOSTRZENICY, BRATANEK I RODZINA

myślał o niczym innym, jak o nauce... Ładne obyczaje ma tu policja, nie ma co.

— Zeche się pani uspokoić. — Głos Stanleya Kevela był lodowaty. — Policja amerykańska nie pozwoliłaby pani wygłosić nawet połowy tego monologu. I jeśli chce pani być obecna przy dalszym przesłuchaniu, radzę więcej nie wtrącać się w ten niedopuszczalny sposób... Mister Evans. Proszę mi teraz szczerze odpowiedzieć na następujące pytanie: Czy zawsze, gdy odwiedzał pan pomieszczenia zajmowane przez pana Aleca Wheelera, działało się to w obecności gospodarza i za jego zgodą? Chłopak spuścił wzrok i zaczerwił się po nasadę włosów.

— Nie zawsze — powiedział tak cicho, że słowa te można było odczytać tylko z ruchu jego ust.

— Dlaczego pan to robił? — zapytał szybko Kevel, który cały czas wpatrywał się uważnie w twarz przesłuchiwanego.

— Pan Wheeler lubił mi opowiadać o swoich badaniach, ale zawsze przerywał w najciekawszym miejscu i twierdził, że jestem jeszcze za młody i że... muszę zacząć od systematycznej nauki... Raz poszedłem go o coś zapytać. Pukam, drzwi otwarte, ale jego nie było. Postanowiłem zaczekać, a że czas mi się dłużył, zerknąłem na rozłożone papiery. I wtedy przyszło mi do głowy, że mógłbym wreszcie dowiedzieć się dokładnie, na czym miało polegać jego wielkie odkrycie... Zaczętem przeglądać notatki...

— Ile razy to się powtórzyło?

— Tylko jeden, jedyny raz. Wczoraj przed południem, kiedy pan Wheeler poszedł nad morze. Dają panu słowo honoru.

— A dzisiaj też chciał pan skorzystać z nieobecności pana Wheelera, tak? — powiedział domyślnie nadinspektor.

— Tak... ale naprawdę drzwi były zamknięte. Wtedy, to znaczy wczoraj, wziąłem dwie kartki i chciałem położyć je na miejscu, tylko to. Słowo honoru. Kevel uśmiechnął się na widok wystraszonej miny chłopaka.

— Wierzę panu — powiedział wreszcie. — A wie pan dlaczego?

Horace Evans pokręcił głową przecząco.

— Bo gdyby Alec Wheeler przyłapał pana w swojej ciemni fotograficznej i pan zastrzeliłby go ze strachu i zdenerwowania, to na rewolwerze albo zostałyby odciski pańskich palców, albo w ogóle nie byłoby żadnych śladów.

— Nie rozumiem — powiedział bezradnie młody Amerykanin.